

Genologia historyczna a stylistyka. Zarys problematyki

ARTUR REJTER

(Katowice)

Ranga stylistyki w ostatnich latach niewątpliwie wzrosła, o czym świadczy wyraźny przyrost opracowań naukowych z tego zakresu. Zmieniło się – i ciągle się zmienia – podejście do tej dziedziny, sposób jej ujmowania, definiowania, uprawiania. Gdyby zechcieć wskazać słowa-klucze, wyznaczające obszar współczesnej stylistyki, można by za Bożeną Witosz odwołać się do takich pojęć i domen wiedzy, jak: teoria tekstu, genologia lingwistyczna, pragmatyka, intertekstualność, interakcyjność, kognitywizm i – wreszcie – dyskurs (Witosz 2009: 11–34). To swoiste tropy badawcze, współtworzące mapę domen, składających się dziś na szeroko pojętą refleksję stylistyczną. Każda z dziedzin pozostająca w ścisłym związku ze stylistyką – podobnie jak sama stylistyka – jest transdyscyplinarna, co należy uznać za niezbywalny atrybut współczesnej humanistyki. Ale stylistyka to także dziedzina o bogatej i długiej tradycji, wykorzystująca rozmaite metodologie. Postaram się wykazać, że różne zdobycze stylistyki, nie tylko tej współczesnej, transdyscyplinarnej, mogą być wykorzystane w dociekaniach genologicznych.

Niniejszy artykuł stanowi próbę spojrzenia na stylistykę z perspektywy jej związków z genologią lingwistyczną. Oczywiście, będą to jedynie spostrzeżenia wybrane, szczególnie według mnie ważne bądź inspirujące do dalszych dociekań. Tekst mój zatem (a właściwie ja sam jako jego autor) wyraźnie pozytywnie akcentuje podmiotowość, która stanowi jeden z głównych problemów współczesnej stylistyki. Poniższe uwagi oprę na doświadczeniach badawczych różnych autorów, w tym własnych. Zamierzam również zasygnalizować kilka postulatów badawczych związanych z tematem artykułu.

Genologia lingwistyczna zyskała w ostatnich latach wielu zwolenników, pojawiające się liczne prace z tego zakresu to zarówno ujęcia monograficzne, jak i mniejsze studia czy artykuły naukowe. Powstała także synteza tej dziedziny badań (Witosz 2005¹), co stanowi o jej silnym ugruntowaniu w refleksji humanistycznej. Spoglądając na całość dorobku genologii lingwistycznej, można zauważyć, iż przeważają prace poświęcone problematyce współczesnej, obserwacja gatunków w perspektywie historycznej to rzadkość. Genolodzy-teoretycy dostrzegają ważkość dociekań historycznych nad gatunkowym uniwersum, widząc w nich m.in. szansę dopełnienia obrazu współczesnej komunikacji, wskazania głównych tropów przeobrażeń form genologicznych czy też opisanie i zinterpretowanie śladów gatunków dawnych w formach dzisiejszych (Witosz 2005: 181–195). Uważam, że zwiększenie popularności refleksji historycznogenologicznej przez częstsze prowadzenie tego typu badań dałoby szansę na sformułowanie pewnych uogólniających wniosków dotyczących komunikacji, pozwoliłoby bowiem spojrzeć na tę kwestię z szerszej perspektywy². Bożena Witosz tak syntetyzuje problemy historycznej genologii lingwistycznej:

Podstawowe założenie, że gatunki krystalizują swe cechy wraz z innymi formami wypowiedzi, funkcjonującymi w danym czasie w określonej kulturze, każe przyglądać się nie tylko drodze, jaką przemierza wybrany gatunek, ale także ruchom całego splecionego z nim systemu form. Jeżeli punktem wyjścia obserwacji uczynimy sytuacje komunikacyjne, w których przychodzi nam dziś uczestniczyć, to rozważania nad rozwojem gatunków ogniskować się powinny wokół następujących zadań:

- 1) zarysowania obecnego stanu dynamiki form gatunkowych;
- 2) przedstawienia rejestru nowo powstałych struktur, ze zwróceniem uwagi na społeczno-kulturowe podłoże ich krystalizacji;
- 3) ustalenia rejestru form zanikających w dzisiejszej kulturze i ich ewentualnych relacji z gatunkami nowo powstałymi;
- 4) odnalezienia „śladów przeszłości” (kontynuacji) w nowo powstałych gatunkach;
- 5) wskazania gatunków dominujących, szczególnie dziś ekspansywnych, i określenia siły, charakteru oraz kierunków ich oddziaływania;
- 6) usytuowania nowych form komunikacji w typologicznej sieci gatunków współczesnych oraz scharakteryzowania łączących je powiązań z pozostałymi składnikami na mapie form werbalnych (Witosz 2005: 181–182).

1 Tam również bogata literatura przedmiotu.

2 Szerzej na ten temat piszę w innym miejscu, por. Rejter 2008a.

Należy sądzić, że uwzględnienie powyższych postulatów zakłada także obserwację nastawioną na analizy stylistyczne w jak najszerszym znaczeniu pojęcia współczesnej stylistyki.

Prace poświęcone refleksji nad historycznym uwikłaniem gatunków mowy, jak wspomniałem, są wciąż niezadowolające pod względem ilościowym. Nawet w przywołanej już, syntetycznej monografii poświęconej genologii lingwistycznej ewolucję form gatunkowych sprowadza się właściwie do przeobrażeń zachodzących w ostatnich latach pod wpływem rewolucji digitalnej w komunikacji, a więc analizuje się internetowe gatunki, takie jak: *SMS*, *blog*, *e-mail* (Witosz 2005: 181–195). Wiele gatunków mowy funkcjonujących w danej kulturze to genry o ustalonej tradycji, a większość pojawiających się wraz z rozwojem społecznym bytów genologicznych (gatunków wtórnych) stanowi element przetworzenia względem form wcześniejszych (gatunków pierwotnych). Historyczna refleksja nad komunikacją językową może przynieść wiele istotnych ustaleń dotyczących kultury poszczególnych narodów czy innych grup o charakterze społecznym. Postulat dociekań nad funkcjonalnym zróżnicowaniem języka w aspekcie dynamicznym jest jednym z najważniejszych w lingwistyce ostatnich lat, a nawet dziesięcioleci (Furdal 1966, Borawski 2000: 45–65). Umieszczenie danego gatunku mowy w kontekście historycznym zaowocować może nie tylko precyzyjnym wskazaniem cech wzorca kanonicznego, ale zakreśleniem mechanizmów leżących u podstaw jego przekształceń, czyli gatunkowych wzorców alternacyjnych i adaptacyjnych³.

Kolejną zaletą analiz o charakterze diachronicznym czy panchronicznym jest możliwość przedstawienia wyznaczników stanowiących o trwałości danego gatunku wypowiedzi w jego kontekście kulturowo-społecznym – wszak dynamika komunikacji językowej zasadza się nie tylko na tym, co zmienne, ale także na tym, co trwałe, stabilne. Jest to znaczące, jeśli mowa o dziedzictwie komunikacyjnym w czasach współczesnych. W takim ujęciu gatunek mowy będzie pojmowany obecnie jako pamięć jego tradycji, pozwoli zatem lepiej zrozumieć jego istotę, specyfikę jego złożoności, słowem: niektóre cechy genologiczne przypisywane stanowi współczesnemu mogą znaleźć wytłumaczenie w tradycji danego fenomenu gatunkowego, a to z kolei pozwoli uniknąć euforycznych sądów o nowatorskich mechanizmach przekształceń wzorca gatunkowego noszących nierzadko z punktu

3 Koncepcję wzorca kanonicznego, alternacyjnego i adaptacyjnego przyjmuję za Marią Wojtak (2004: 18–19).

widzenia historyka języka znamiona odkrywania faktów oczywistych⁴. Szczególnie istotne jest ujęcie historyczne, gdy mowa o takich cechach gatunku jak polifoniczność, synkretyzm, kontaminacje z innymi formami genologicznymi itp. Silnie akcentowana dziś mgławicowość dyskursów postrzegana jako właściwość komunikacji przełomu tysiącleci ma przecież swoje odpowiedniki w przeszłości. Tak odległe epoki kulturowe jak średniowiecze, renesans czy barok cechowała daleko posunięta swoboda gatunkowa w wielu sytuacjach komunikacyjnych, nie tylko literackich. Wzorzec tekstowy różnych gatunków nierzadko podlegał przeobrażeniom o charakterze adaptacyjnym lub alternacyjnym, co pozwala interpretować m.in. te gatunki w kategoriach kolażowości i polifoniczności ówczesnej komunikacji na różnych jej poziomach typologicznych – zarówno artystycznym, jak i użytkowym. Jak widać, złożoność – rozumiana dziś jako immanentna cecha współczesnych gatunków mowy (Witosz 2005: 175–180) – występowała także w epokach dawnych.

Historyczne analizy gatunków mowy pozwoliłyby również zweryfikować pewne obiegowe sądy dotyczące współczesnej komunikacji medialnej, zwłaszcza internetowej (szerzej: cyfrowej). Wiele kontrowersji narosło wokół takich form genologicznych jak *list elektroniczny (e-mail)* czy *SMS*. Podobnie przedstawia się sytuacja w wypadku *forum internetowego*, *bloga* czy *czatu*⁵. Z powodzeniem lansowane tezy o współczesnym lawinowym przyroście zupełnie nowych, niezwykle oryginalnych form gatunkowych mogłyby zostać zweryfikowane, gdyby przyjąć perspektywę historyczną. Spojrzenie na gatunki nowych mediów jako na elementy pewnego komunikacyjnego kontinuum umożliwiłoby bowiem złagodzenie euforycznych sądów o ich niepowtarzalności we wcześniejszych okresach dziejów komunikacji międzyludzkiej. Owa niepowtarzalność nierzadko polega jedynie na zmianie medium, konstytutywne składniki wzorca zaś pozostają bez zmian, ewentualnie ulegają pewnym (nierazko powierzchownym) przeobrażeniom. Opracowania, których autorzy akcentują historyczną ciągłość gatunków nowych mediów, istnieją (np. Malinowska 2004) i dzięki nim można spojrzeć na wspomniane byty genologiczne z innej, bardziej obiektywnej perspektywy, rozpatrywać je np. w kategorii hybryd gatunkowych. Trzeba jednak z całą mocą zazna-

4 Więcej na ten temat por.: Rejter 2008a.

5 Ze względu na niezwykłą popularność tej tematyki oraz ogrom literatury dotyczącej komunikacji w nowych mediach zrezygnowałem z podania dokładnych wskazówek bibliograficznych. Interesujące wnioski oraz bogatą literaturę zawierają m.in. prace: Dąbrowska (2000); Kawka (2004); Malinowska (2004); Grzenia (2008).

czyć, że ujęcia takie należą wciąż do rzadkości. Czasem jedynie autorzy wspominają o pewnym uwikłaniu historycznym badanego „nowego” gatunku, ale uwagi te najczęściej ograniczają się do krótkiej wzmianki i nie są rozwijane w dalszym ciągu wyводу⁶.

Pojęcie historycznej refleksji nad gatunkami może być oczywiście różnie konceptualizowane, wszak samo rozumienie historii bywa rozmaite. Pozostając na gruncie językoznawstwa, należałoby przyjąć, iż bliżej mi raczej do panchronii niż diachronii, gdyż ta druga zbyt mocno akcentuje ewolucję jako proces wynikania, oparty na zasadzie przyczynowo-skutkowej, wyraźnie osadzony w czasie. Panchronia natomiast to „myślenie o języku w kategoriach poznawczych, relatywnych i podmiotowych projekcji językowych. To, co w języku jest panchroniczne, bierze się stąd, że język występuje jako **poznawczy instrument kategoryzacyjny**. Innymi słowy, **panchronia to diachronia plus poznanie**, zmiana językowa osadzona w kontekście ewolucji ludzkiego rozumienia, wiecznie ewoluujące nieostre kategorie jako wypadkowa napięć poznawczych. Obecność czynnika kognitywnego w opisie diachronicznym powoduje, że zamiast linearnego następstwa wydzielonych stanów językowych **w czasie** otrzymujemy wielokierunkową ciągłość procesów kategoryzacyjnych **w języku**. W przeciwieństwie do diachronii, w panchronii język przestaje funkcjonować w czasie, a zaczyna w ludzkiej świadomości. W stosunku do czasu pozostaje w zależności relacyjnej, a nie w odwzorowaniu funkcyjnym” (Łozowski 1999: 40–41). Takie pojmowanie dynamiki języka jest niezwykle przydatne także w analizach genologicznych, otwiera je bowiem na różne konteksty interpretacyjne i metodologiczne.

Mówiąc o przeobrażeniach gatunków mowy, nie sposób uciec od spostrzeżeń natury stylistycznej, i to nie tylko z powodu ugruntowanego sądu o kluczowej roli aspektu stylistycznego w konstrukcji wzorca gatunkowego. To właśnie stylistyka przychodzi z nieocenioną pomocą badaczowi dziejów form gatunkowych. Postaram się tego dowieść w dalszych partiach niniejszego tekstu.

Dociekania nad przeobrażeniami form gatunkowych mogą przebiegać wielotorowo i skupiać się na rozmaitych problemach ewokowanych przez to zagadnienie badawcze. Inaczej na przykład należy traktować gatunki od wieków obecne w kulturze, niezmiennie w obrębie danej wspólnoty komunikatywnej etykietowane, w inny natomiast sposób trzeba podejść do takich form, które wyewoluowały z innych, inaczej nazywanych, często też pełniących odrębną funkcję komunikacyjną. Rola komponentu stylistycznego w konstrukcji wzorca gatunkowego jest wów-

6 Szerzej na ten temat por.: Rejter 2008a.

czas także odmienna, o czym należy pamiętać w procesie przeprowadzanych analiz. Przyjrzyjmy się przykładom.

Gatunkiem stabilnym pod względem stylistycznym jest testament. Od wieków przynależy do odmiany urzędowej języka, pełniąc funkcję ściśle i jednoznacznie przypisywaną oficjalnym sytuacjom komunikacyjnym. Oczywiście, nie mam na myśli testamentu jako formy w wysokim stopniu alternacyjnej, jaką jest na przykład testament poetycki czy ideowy. Badania przeprowadzone nad testamentem z uwzględnieniem bogatego materiału egzemplifikacyjnego pochodzącego z okresu od XVI do XX wieku wykazały, że jest to gatunek stabilny, o stosunkowo łatwej do wyodrębnienia strukturze podstawowej wzorca genologicznego (Żmigrodzka 1997).

Testament, kontynuujący tradycje prawne starożytnego Rzymu, przyswojony polskiemu prawu i obyczajowości za pośrednictwem Kościoła w wieku XIII, jest gatunkiem tekstu wyraźnie wyodrębnianym w polskiej świadomości językowej: świadczy o tym funkcjonowanie nazwy gatunkowej *testament* (*oświadczenie ostatniej woli*, *ostatnia wola*) w języku ogólnym oraz istnienie w szerokich kręgach społecznych kompetencji w zakresie tworzenia tekstów reprezentujących ten gatunek (Żmigrodzka 1997: 98).

To ustabilizowanie, by nie rzec petryfikacja testamentu, powoduje, że jego forma stylistyczna również nie podlegała dynamicznym zmianom. Poziom stylu odzwierciedla w tym wypadku raczej ewolucję odmiany urzędowej języka, jak również przemiany, jakim podlega język literacki w ogóle.

Można zatem mówić o wykorzystaniu wniosków badawczych płynących z analiz testamentu do badań nad przeobrażeniami funkcjonalnej odmiany urzędowej lub szerzej – dyskursu urzędowego. Stąd już tylko krok do obserwacji i konkluzji o charakterze kulturowym. Można bowiem skupić się na związkach testamentu z kulturą wieków dawnych, na przykład wskazać jego powiązania z porządkiem socjalnym, zwyczajami komunikacyjnymi poszczególnych warstw społecznych, które ten gatunek odzwierciedla. Przeprowadzone dociekania nad ewolucją gatunku mowy oraz wnioski z nich płynące informują nas również o przemianach w danym typie sytuacji komunikacyjnej, jaką jest komunikacja oficjalna, ściślej: urzędowa. Postępująca laicyzacja obyczajów znajduje również potwierdzenie na płaszczyźnie wzorca genologicznego testamentu. Polega ona na eliminacji z jego struktury elementów takich, jak: zwroty modlitewne, rozporządzenia dotyczące duszy, błogosławieństwa, prośby o modlitwę, obietnice wstawienia się do Boga za pozostałymi członkami rodziny (Żmigrodzka 1997: 89–90). Stopniowe upraszczanie struktury wzorca gatunkowego testamentu, polegające na postępującej

kondensacji jego postaci oraz coraz wyrazistszej formułiczności struktur składowych świadczy ponadto o krystalizacji, krzepnięciu, coraz większej petryfikacji gatunków urzędowych w ogóle. Gatunek w pewnym stopniu osobisty, jakim jest testament, zostaje pozbawiony piętna indywidualizmu na korzyść sformułowań powtarzalnych, standardowych, co prowadziło do ugruntowania jego funkcji urzędowej, prawnej, sprowadzenia go do jednej z form wykorzystywanych w komunikacji urzędowej, którą wyznaczają takie cechy, jak: „dyrektywność, bezosobowy charakter wypowiedzi (bezosobowość), precyzyjność, standardowość” (Wojtak 1993: 147).

Inaczej problem przedstawia się, gdy poddajemy obserwacji gatunek „młodszy”, o krótszej tradycji, powstały w danym kręgu kulturowym na pewnym etapie jego rozwoju i nie tak spetryfikowany. Przykładem niech będzie reportaż podróżniczy, którego ewolucję poddałem przed laty obserwacji (Rejter 2000). Gatunek ten rozumiany jest jako forma wtórna w Bachtinowskim relacyjnym ujęciu gatunku pierwotnego i wtórnego⁷, czyli taka, która powstała, wyewoluowała z innych genre'ów. Reportaż podróżniczy jest zatem w moim ujęciu ostatnim ogniwem przeobrażeń innych, najczęściej użytkowych form pokrewnych, przede wszystkim pod względem tematycznym, stylistycznym i pragmatycznym. Reportaż zatem, wraz z dziennikami z podróży, diariuszami, listami z podróży, tworzy ciąg gatunkowy wyodrębniony niejako na zasadach podobieństwa rodzinnego. Problemy stylu są tutaj kluczowe, ponieważ obserwacja dominant stylistycznych na poszczególnych etapach rozwoju gatunku pozwala wskazać miejsca newralgiczne, decydujące o przynależności danego gatunku do ciągu gatunkowego, jak również o cechach genologicznych reportażu współczesnego. Dystans historyczny zatem umożliwia dookreślenie wyznaczników reportażu podróżniczego, jak również wyznaczyć mu miejsce w konstelacji form pokrewnych, z którymi pozostaje w relacji alternacji lub adaptacji⁸.

W swoich badaniach nad reportażem podróżniczym, w analizach poziomu stylu skupiłem się głównie na problematyce sygnałów, wyznaczników poszczególnych odmian funkcjonalnych języka. Przeprowadzona obserwacja dowodzi, iż za prototypowe należy uznać wyznaczniki stylów użytkowych (tu: naukowego i urzędowego) języka, które – obecne w płaszczyźnie narracji (w opisie i opowiadaniu) na

7 Więcej na temat gatunków pierwotnych i wtórnych w koncepcji Bachtina por.: Dobrzyńska 1992.

8 Szerzej na temat typów wzorca gatunkowego (kanonicznego, alternacyjnego i adaptacyjnego) por. Wojtak 2004.

wszystkich etapach kształtowania się gatunku – wyznaczają jego podstawową (panchroniczną) cechę stylistyczną, jaką jest użytkowość (Rejter 2000: 59–87). Za opozycyjny poniekąd należy uznać styl artystyczny⁹, który pozwoliłby plasować reportaż podróżniczy wśród genre'ów o prymarnej funkcji estetycznej. Nie jest to jednak opozycja w ścisłym tego słowa znaczeniu, jako że stanowi wykładnik dodatkowy, uzupełniający, pełni funkcję w pewnym sensie ornamentacyjną w okresie pełnej stabilizacji gatunku (wiek XX). Wcześniej natomiast – w wieku XIX – należy rozpatrywać wyznaczniki stylu artystycznego w kategoriach przejściowego nadmiaru w strukturach deskrypcyjnych (przy jednoczesnym ich braku w strukturze opowiadania), a trzeba by ten fakt tłumaczyć fazą przejściową w ewolucji gatunku, objawiającą się w akcentowaniu ścisłych związków tekstów prereportażowych z literaturą piękną (Rejter 2000: 88–104). W okresie najstarszym zaś (XVI–XVIII w.) nie można mówić o znaczącej obecności wyznaczników stylu artystycznego w tekstach reprezentujących opisywany gatunek mowy, co należy wiązać z repertuarem form składających się na ówczesny ciąg gatunkowy – były to teksty użytkowe, związane z komunikacją nieartystyczną (pamiętniki, dzienniki, listy). W wypadku poziomu stylu winno się zatem pamiętać o silnym udziale czynnika kulturowego i literackiego – artystycznego, wyznaczającego przestrzeń intertekstualną genre'u, w procesie kształtowania się gatunku mowy (Rejter 2004). Stylistyczny kontekst w badaniach nad ewolucją gatunków powstałych jako wtórne na bazie innych form, funkcjonujących w kulturze wcześniej, może zatem polegać na wskazaniu funkcjonalnych aspektów stylu, które informują nas także pośrednio o aspekcie pragmatycznym genre'u. Można by oczywiście poszerzyć te refleksje o analizy naświetlające proces przemian dyskursu podróżniczego, co przyniosłoby z pewnością wiele nowych wniosków, także szerszych: społecznych czy kulturowych.

Z jeszcze innym problemem badawczym spotykamy się, gdy poddajemy obserwacji gatunki najnowsze, pojawiające się w danym kręgu kulturowym od niedawna, głównie za sprawą dynamicznego rozwoju mediów masowych i komunikacji elektronicznej. Ograniczę swoje uwagi do gatunków internetowych. Powszechnie uważa się, że Internet jest źródłem wielu nowych form genologicznych, powstałych wraz z rozwojem tego medium. Wydaje się jednak, że niektóre z gatunków internetowych stanowią tylko kolejne ogniwo ewolucji form znanych wcze-

9 Nie można rzecz jasna zapominać o udziale stylu potocznego, jako że stanowi on centrum stylowe języka, ponadto pojawia się często w płaszczyźnie dialogu. Szczegółowo jednak jego wykładniki nie zostały tutaj poddane analizie.

ściej. Nie wdając się w szczegółowe dyskusje, można by wskazać pokrewieństwo e-maila z listem, czatu z rozmową potoczną, blogu z pamiętnikiem czy autobiografią itd.¹⁰. Wobec takich spostrzeżeń, należałoby traktować wspomniane gatunki jako kontynuujące inne formy genologiczne, stanowiące ich genologiczną „pamięć”. Pojawiają się jednak takie wyznaczniki, które pozwalają widzieć w gatunkach internetowych nowe formy. Jednym z tych wyznaczników jest hipertekstualność, swoista otwartość tekstu internetowego, ewokująca nowe cechy komunikacji digitalnej, przede wszystkim jej interaktywność oraz ogromne przewartościowanie w płaszczyźnie kontekstów temporalno-spacjalnych. Za prototypowy można uznać tutaj gatunek – przez niektórych badaczy uznawany za strukturę ponadgatunkową (Grzenia 2006: 173–178) – witryny WWW, której genologiczna niepowtarzalność jest wyraźna. Przypomina wprawdzie w pewnym stopniu katalog czy folder, niemniej, przez swą hipertekstową strukturę, może być traktowana jako nowy fenomen genologiczny. Czynnikiem interaktywności jest w tym wypadku bardzo wyraźny, decydujący wręcz o kolejnych etapach procesu komunikacji przebiegających w obrębie witryny WWW. Za konstytutywne dla tej formy cechy uważa się hierarchiczną budowę jako wyznacznik strukturalny oraz hipertekst jako bazowe tworzywo tekstowe (Grzenia 2008: 177, Rejter 2009: 118). Ponadto, wciąż zachodzące przemiany w komunikacji wirtualnej prowadzą do coraz większej specjalizacji poszczególnych gatunków funkcjonujących w Sieci, co pozwala przypuszczać, iż wiele z istniejących form, w których dostrzegamy pokrewieństwa z gatunkami starszymi, z czasem „usamodzielni się”, tzn. zatrać bądź całkowicie zatrać swe genologiczne „ślady”. Tak jest na przykład w przypadku blogu, który pojawia się w Internecie w coraz to nowych odsłonach i odmiankach¹¹.

Dla stylistyki, przede wszystkim dla stylistyki nowoczesnej, transdyscyplinarnej, otwiera się w tym miejscu znaczące pole obserwacji. Wyrazista dyskursywizacja komunikacji, jej medialne ukontekstowanie narzuca inną od tradycyjnych perspektywę opisu. W analizach stylistycznych komunikacji elektronicznej należy uwzględniać wiele kontekstów, cech i poziomów, m.in.: interaktywność, hipertekstualność, transgresyjność, a także – co szczególnie ważne – przewartościowanie pojęcia podmiotu komunikacji. To właśnie w roli i formie podmiotu upatrywać należałoby wyznaczników znaczącego *novum* komunikacyjnego wytworzonego

10 Szczegółowo piszę o tym w innym miejscu, por.: Rejter 2009, tam również znajduje się bogata literatura przedmiotu.

11 Por. np. spostrzeżenia nt. blogu: Zajac, Rakocy, Nowak 2009, Gumkowska 2009.

przez Sieć. Przewartościowania w obszarze czynników czasowo-przestrzennych przyczyniają się do kreacji nowego, nieznanego wcześniej modelu komunikacji. Zmiany te generują m.in. przeobrażenia w płaszczyźnie genologicznej. Przeobrażeniu i przewartościowaniu ulegają także takie pojęcia, jak anonimowość, intymność, ekspresja indywidualna podmiotu. Nigdy przedtem akt komunikacji nie był tak masowy i zglobalizowany przy jednoczesnym zachowaniu głębokiej intymności treści przekazu, co widoczne jest na przykład w niektórych blogach, tych bliższych dziennikom. Niezwykle ważne wydaje się pojęcie wirtualności, które stanowi klucz do zagadki miejsca współczesnego człowieka w uniwersum komunikacyjnym Sieci (Rejter 2009). Dodać należy do tego jeszcze rosnącą rangę wszelkich gatunków paratekstowych, zyskujących, zwłaszcza w Internecie, rolę swoistych punktów orientacyjnych, a za sprawą dużego stopnia skomplikowania i stale powiększającego się zagęszczenia nawigacji w gąszczu informacyjnym Sieci, stają się one coraz bardziej samodzielными gatunkami mowy (Loewe 2007).

Swoisty awans kulturowy cyberprzestrzeni i form gatunkowych w niej funkcjonujących jest zjawiskiem niezmiernie ciekawym w kontekście przemian kulturowych ponowoczesności. Stanisław Gajda zauważa:

Przez wieki za uniwersalną właściwość kultury uważało się opozycję: kultura wysoka (elitarna) a kultura niższa (masowa/popularna). To kreatywność tej pierwszej była motorem kulturowego rozwoju (postępu). Czas ostatni charakteryzuje wręcz antyelitarna krucjata i deprecjonowanie kultury wyższej. Propagowana zwłaszcza przez media demokracja przyczynia się m.in. do:

- utowarowienia form kultury, które tracą wartość autoteliczną;
- kreowania konsumpcjonizmu poprzez kształtowanie fałszywych potrzeb;
- uzależnienia wiedzy od władzy pieniądza i dyskursu. [...]

Wraz z kształtowaniem się cyberprzestrzeni kształtuje się więc nowy paradygmat kulturowy – cyberkultura. Jest to paradygmat wyrastający z rozwoju nowych technologii (głównie cyfrowych), które przeformułują wiele aspektów funkcjonowania jednostek i struktur społecznych w świecie zdeterminowanym przez technologie komputerowe. Cyberkultura obejmuje m.in. szeroko rozumiane strategie komunikacyjne we wszystkich sferach życia (nie wyłączając artystycznej), wykorzystujących nowe technologie (Gajda 2010b: 27–28).

Sytuacja ta wyznacza ważny kontekst interpretacyjny dla stylistyki, która musi sobie poradzić z przewartościowaniem nie tylko obszaru genologicznego współczesności, ale również dyskursywnego i kulturowego.

Jednym z wykładników współczesnej kultury i komunikacji jest uprzywilejowanie potoczności jako kategorii kulturowej i dyskursywnej, obecnej w obszarach zarówno kultury elitarniej, jak i masowej. Jej przejawy widoczne są oczywiście w sferze cyberprzestrzeni, ale również w wielu domenach codzienności: reklamie,

sloganach, serialach, rozmaitych wydarzeniach medialnych (Kloch 2006: 15). Bożena Witosz w następujący sposób syntetyzuje ten problem w kontekście problematyki stylistycznej:

Wartości dyskursu potocznego, wykreowane w znacznej mierze przez kulturę popularną, przejawiają się w różnych domenach naszej codzienności. Najczęściej wskazywane przez badaczy tendencje, umożliwiające wzorcotwórcze oddziaływanie potoczności, to: komercjalizacja, konsumpcjonizm, unifikacja, demokratyzacja kultury, eklektyzm. Stylistycznymi wyznacznikami tych wartości będą: powtórzenie zachowań, strojów, formuł konwersacyjnych, literackich i filmowych motywów, tematów doniesień prasowych, tekstów), dowartościowanie roli odbiorcy (wpisywanie się w jego estetyczne gusty), kreowanie odbioru wspólnotowego, emocjonalizacja przekazu, nadrzędność funkcji rozrywkowej, podniesienie waloryzacji kiczu i tandety. Wymienione przeze mnie wyznaczniki kultury doświadczenia potocznego, poddawane refleksji często w opozycji do kultury wysokiej, postrzegane są (przynajmniej w pewnym stopniu) jako zagrożenie wartości kultury elitarnej: różnicy, oryginalności, nowości, a zarazem trwałości, różnie prowadzonego dialogu z tradycją [...] (Witosz 2009: 79).

Potoczność zatem, jako dominujący wyznacznik stylistyczny, jest interesującym problemem godnym obserwacji z punktu widzenia przeobrażeń form genologicznych, które najwyraźniej widoczne są w komunikacji medialnej.

Nie można jednak zapominać, jak istotnym zagadnieniem pozostaje związek cyberprzestrzeni (konstytuującej cyberkulturę) z aspektem technicyzacji współczesnej komunikacji (Zawojski 2010). To właśnie pomiędzy masową, oralną u swych źródeł, tendencją do waloryzacji potoczności a narastającą scjentyzacją kultury powstaje ważne, inspirujące napięcie stanowiące źródło przemian, także komunikacyjnych. Sądzę, że jednym z efektów owych przemian jest „wydarzeniowość” współczesnej kultury, w tym komunikacji. Zarówno dyskursywny kontekst obcowania ludzi ze sobą oraz zwrócona na ów problem uwaga badaczy, jak i interaktywność dzisiejszej sztuki (Kluszczyński 2010) stanowi o istocie szeroko pojmowanej komunikacji, której sens utożsamiany jest z działaniem dynamicznym, wydarzeniem właśnie. Istota ta polega zatem na, wspomnianym już, ciągłym, coraz silniejszym zbliżaniu się, przenikaniu kultury wysokiej i niskiej.

W tym miejscu dotykamy jakże ważkiego problemu podmiotu, który za sprawą Internetu zyskuje inny wymiar komunikacyjny. Podmiot wypowiedzi, rozumiany za Benvenistem (Benveniste 1966) jako osoba wypowiadająca tekst jest obecnie jedną z najważniejszych kategorii współkonstytuujących dyskurs. Współczesna stylistyka dyskursu wyraźnie i jednoznacznie artykułuje uzależnienie podmiotu wypowiedzi od szeroko rozumianego kontekstu. Usytuowanie owo może przybie-

rać formę kontekstu kulturowego, społecznego, historycznego, ale przecież także i medialnego, może wreszcie stanowić wypadkową wszystkich tych kontekstów.

Internet jako na wskroś polifoniczny i multimedialny środek przekazu (tzw. *transmedium* – Wójtowicz 2008: 88) skupia w sobie rozmaite uwarunkowania aktu i procesu komunikacji, stanowiąc w oczach współczesnych badaczy z jednej strony swoistą sumę kodów i konwencji, z drugiej natomiast – nieodnotowany wcześniej przykład medium totalnego. Podmiot wypowiedzi internetowej będzie zatem skupiał wszelkie możliwe jego odmianki wyróżnione w dyskursie współczesnej humanistyki. Przewartościowania w obszarze czynników spacjalnych i temporalnych przyczyniają się do kreacji nowego, nieznanego wcześniej modelu komunikacji. To generuje m.in. przeobrażenia w płaszczyźnie gatunków mowy, o czym była już mowa, ale zmienia także takie pojęcia jak anonimowość, intymność, ekspresja indywidualna podmiotu. Nigdy przedtem akt komunikacji nie był tak masowy i zglobalizowany przy jednoczesnym zachowaniu głębokiej intymności treści przekazu, co widoczne jest przede wszystkim w niektórych – tych bliskich dziennikom i pamiętnikom – blogach.

Niezwykle ważne wydaje się tutaj także pojęcie wirtualności, które stanowi klucz do zagadki o miejscu współczesnego człowieka w uniwersum komunikacyjnym Internetu. Jak już zauważyłem, zachodzi coraz silniejszy związek i uzależnienie człowieka od techniki (przy jednoczesnym osłabieniu więzi z naturą), która jest siłą napędową zmian komunikacyjnych i nierzadko ich podstawowym generatorem. Estetycy mówią w tym wypadku o *technologii głębi* (Ostrowicki 2006: 118–135), która przekształca całkowicie pojęcie realności, przestrzeni i wielu innych kategorii niewirtualnego świata. Pozostaje to nie bez wpływu na sytuację podmiotu wypowiedzi, który z jednej strony tworzy teksty pozostające w ciągłym dialogu z innymi tekstami, pozostaje zatem przezroczysty (dekonstruktywistyczna koncepcja tekstu i podmiotu), z drugiej – pragnie za wszelką cenę zaistnieć, co poświadczają niezwykle intymne wynurzenia pojawiające się w Internecie (wspomniane blogi, wpisy do ksiąg kondolencyjnych, komentarze na forach dyskusyjnych). Można zatem mówić o wyraźnym napięciu między tym, co konwencjonalne, a tym, co indywidualne¹². Bezpośredni odbiór internetowych wypowiedzi pokazuje jednak, że zdecydowanie więcej tam konwencji i sztampy niż indywidualnej, oryginalnej ekspresji. Ten fakt oczywiście nie dziwi, jeśli będzie się pamiętało o nieograniczonej globalizacji informacji w Sieci i coraz powszech-

12 Jest to cechą współczesnej komunikacji medialnej w ogóle. Szerzej na ten temat por.: Kita 2010.

niejszym dostępie do niej¹³. Stylistyka zatem, poza problemem podmiotu komunikacji zachodzącej w obszarze nowych mediów, musi również uporać się z zagadnieniem intertekstualności, w poważnym stopniu przez owe media przewartościowanej w stosunku do ujmowania problemu w komunikacji „tradycyjnej” (paleokomunikacji?). Przede wszystkim należy pamiętać o transmedialnym charakterze nowej komunikacji w porównaniu z tą sprzed mediów elektronicznych. Stanisław Gajda stwierdza:

Rozwój technologii oraz ekspansja WWW powodują zmiany w komunikowaniu się. Jednak wbrew wcześniejszym prognozom o nastaniu postlingwalnej ery, słowo dobrze lokuje się w przestrzeni cyfrowej, wchodząc w koegzystencję z obrazem i dźwiękiem w ramach hybrydowych, multimedialnych systemów reprezentacji. Jednocześnie podlega prawom i procesom numerycznej rzeczywistości. Dziś Internet to domena różnorodności i alternatywności. Następuje w niej połączenie różnych sposobów reprezentacji dzięki konwergencji na płaszczyźnie technicznej i kulturowej oraz włącza się globalny kontekst (Gajda 2010a: 21).

Komunikacja w Sieci jednak ulega przeobrażeniom, co ten sam badacz komentuje w następujący sposób:

Jak widać pejzaż sieci ewoluuje od statycznego hipertekstu, opartego na technologii linku, do interaktywnej komunikacji tekstowej, co doprowadziło do wyłonienia się dwóch internetowych gatunków – blogu i wiki. Internauci przestają być biernymi konsumentami stron WWW, lecz (współ)tworzą je przez komentowanie i dopisywanie. Ta ewolucja pociąga za sobą zmiany w internetowej intertekstualności, pokazując jej zależność od rozwiązań technologicznych i potrzebę badań. W każdym razie cyberdyskursywność na wielu swoich obszarach już stała się grą intertekstualną w stopniu znacznie wyższym niż ma to miejsce w oralności i piśmienności (Gajda 2010a: 22).

Uczony zauważa, iż zmiany w domenie intertekstualności wiążą się ze zmianami w uniwersum gatunkowym – to szczególnie istotne z perspektywy historycznych ujęć komunikacji.

Specyfika nowomediów komunikacji oraz sytuacja poznawcza współczesnej humanistyki powodują, że na problem intertekstualności można patrzeć z różnych punktów widzenia i różnie go definiować, nie powinno mieć to jednak wpływu na dynamikę badań prowadzonych w tym zakresie.

13 Szerzej na ten temat por.: Rejter 2009.

Podkreślając, iż wewnętrzny świat *tekstu* jest rozpoznawany, odczytywany oraz interpretowany wobec właściwego mu systemu różnorodnych międzytekstowych odniesień – teoria *intertekstualności* spaja założenia tak lingwistyki pragmatycznej, lingwistyki tekstu i genologii, kognitywistyki oraz poetyki, w ramach jednej – kulturowej perspektywy. Godząc się na tak szeroki jej zakres, musimy równocześnie odejść od prób ścisłego definiowania, w przeciwnym razie należałoby wprowadzić do języka metodologii długą listę jej odmian: interstylowość, intergatunkowość, intertekstowość, interdyscyplinarność, interkodyficyjność, intersemiotyczność, interkulturowość itp. Porzucenie – na poziomie dyskursu teoretycznego – jednej z wielu obecnych w naszym myśleniu utopii, iż uda nam się za pomocą wypracowanej metody ogarnąć i uporządkować całość świata, a także ściśle opisać jego poszczególne segmenty (w tym wybraną tu transdyscyplinową kategorię), nie stanowi zapory stojącej na drodze rozwoju badań. Zarówno bowiem sytuacja, w jakiej jesteśmy (kontekst kulturowy), jak i punkt widzenia wypowiadającego się podmiotu (postać badacza), wprowadzają ogląd perspektywiczny, zawsze dostatecznie ograniczający i konkretyzujący wybrane zagadnienie teoretyczne (Witosz 2010: 31–32).

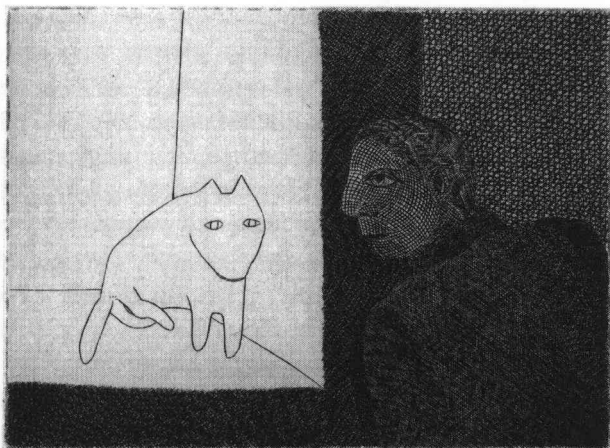
Taka postawa badawcza jest szczególnie cenna i godna naśladowania, umożliwia bowiem prowadzenie badań historycznych nad stylistycznymi uwikłaniami kategorii intertekstualności, współkonstituującej nierzadko poszczególne aspekty gatunków i // lub całych konstelacji gatunkowych, czy wręcz dyskursów. W zależności bowiem od epoki czy poddanego obserwacji problemu można intertekstualność rozumieć różnie.

W przypadku gatunków internetowych i ich relacji do form (w rozumieniu relacyjnym) pierwotnych warto także pamiętać o stylistyce normatywnej, która pomaga w poruszaniu się po współczesnym, także elektronicznym, uniwersum mowy. Dotyczy to na przykład dziennikarstwa internetowego:

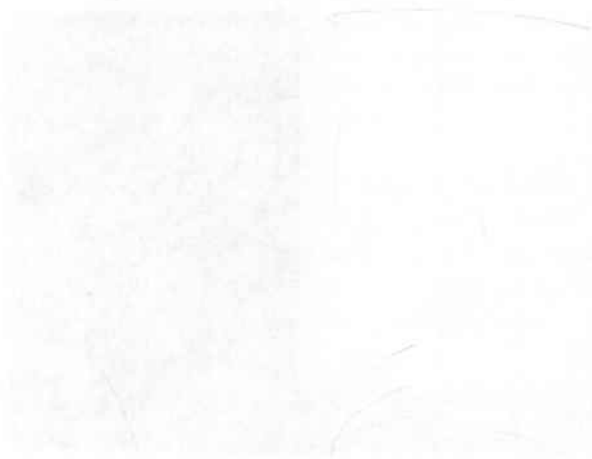
Internetowa forma dziennikarska, działająca pośród nieskończonej wielości i równoczesności „gatunkowych głosów” (koegzystują z nią gatunki paratekstowe) – to rezultat działania tradycji (źródła) i nieustannej ingerencji mediów starych i nowych. Przestrzeń zbudowana z przenikających się nawzajem struktur stanowi wyzwanie dla badacza, bowiem stosowane wobec niej podziały zawsze będą problematyczne. Jednakże nowy sposób rozpoznania, nazwania i opisania takiej jakości, z konieczności przybierając charakter normatywnych pouczeń i zaleceń, zdaje się obiecywać lepsze zrozumienie doświadczanej sieciowej teraźniejszości (Woźniak 2010: 60).

Jestem przekonany, że w tego typu refleksji także wiele ciekawych obserwacji może przynieść ujęcie historyczne.

Historyczne uwikłanie badań stylistyczno-genologicznych może przynieść interesujące rezultaty także w wypadku opisu i analiz form artystycznych. Tutaj genologia lingwistyczna spotyka się z literaturoznawczą. Przeprowadzone już badania materiałowe w zakresie wybranych problemów ewolucji noweli pokazują, iż jest to temat wart dalszej penetracji. Na podstawie przeprowadzonych analiz mo-



Jacques-Louis David 1788, *Portrait of the Artist's Son, Jacques-Louis David, 1788*



Jacobco przyglądający się figurze Złotego Psa, miedzioryt 12,7 x 17 cm, 1998 r.

żna stwierdzić, że wzorzec tekstowy noweli staropolskiej na poziomie semantycznym i stylistycznym wyznaczają dwa obszary, dwie różne kategorie kulturowe: potoczność oraz szeroko pojęta, wielowymiarowa, konwencja estetyczna epoki baroku. Pierwsza widoczna jest najbardziej w utworach krótkich, o schematycznej strukturze, bliskich facecji, druga zaś często właściwa jest dla tekstów rozbudowanych, zbliżających nowelę do romansu. Pamiętać jednak należy, że wyznaczniki obu kategorii przeplatają się, tworząc skomplikowaną sieć odniesień w polu gatunkowym. Trzeba zatem mówić raczej o pewnych tendencjach niż bezwarunkowych prawach. Nowela jest w XVII w. – w porównaniu ze stuleciami późniejszymi – gatunkiem o różnym stopniu stabilizacji w odniesieniu do poszczególnych składowych wzorca. Poziom strukturalny i funkcjonalny jest dość schematyczny, natomiast pewna dowolność charakteryzuje styl gatunku. Wiązać to należy ze skomplikowaną genezą noweli staropolskiej, sięgającą starożytności, a także ze złożoną siecią relacji w polu genologicznym, jak również z ówczesną przynależnością tego genu do obszaru literatury popularnej. Stan względnie słabej stabilizacji niektórych elementów wzorca zyskuje również manifestacje tekstowe na poziomie niezwykle złożonych relacji intertekstualnych. Można zaryzykować stwierdzenie, że wspomniane wyżej dwie tendencje strukturalno-stylistyczne obserwowane na poziomie wzorca gatunkowego noweli staropolskiej złożą się w późniejszych stuleciach na kształt noweli „klasycznej”, czyli w europejskim kręgu kulturowym dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej, która przekroczy wprawdzie granice literatury popularnej, stanie się np. jednym z najważniejszych gatunków realizmu i naturalizmu, niemniej zachowa dostrzegalny schematyzm struktury wzorca przy jednoczesnej otwartości stylistycznej i tematycznej (Rejter 2008b: 44-60).

Problematyki stylistycznej dotyczy także refleksja nad nowelą prowadzona z perspektywy jej oralnych źródeł, które wyznaczają takie tropy, jak:

- 1) antyczna geneza noweli staropolskiej;
- 2) uwarunkowania retoryczne gatunku;
- 3) związki noweli staropolskiej z gatunkami folkloru;
- 4) powinowactwa z innymi literackimi formami genologicznymi współtworzącymi ciąg gatunkowy;
- 5) narracyjny kształt noweli;
- 6) poziom tematyczny gatunku (Rejter, w druku).

Tak sprofilowane badania zakreślają obszar samego gatunku oraz całej konstelacji gatunkowej, wyznaczają miejsce wybranej formie w dziejach kultury, wskazując na jej pokrewieństwo z różnego typu dyskursami (w tym wypadku z dyskur-

sem oralnym, potocznym). Dowodzą ponadto potrzeby refleksji genologicznej i stylistycznej nad wszelkimi formami gatunkowymi, także artystycznymi.

Obserwacja stylistyczno-genologiczna form artystycznych musi również – podobnie jak w wypadku gatunków nieliterackich – zakładać uwzględnienie przemian związanych z ekspansją nowych mediów. Między literaturą a mediami bowiem istnieją od około dwudziestu lat rozmaite i wielopoziomowe związki i zależności, które dotyczą m.in. nowych nośników informacji, nowych obszarów obecności twórczości artystycznej i – wreszcie – nowych uczestników kultury, także literackiej (Hopfinger 2010: 28–45).

Wizualność jako jedna z naczelnych cech współczesnej kultury objęła również swym zasięgiem literaturę piękną, co przejawia się w rosnącej popularności tekstów opartych na eksperymencie typograficznym w książce drukowanej oraz coraz większym znaczeniu życia literackiego w Internecie (Sławkowa 2007, Hopfinger 2010: 93–188). To właśnie Sieć stanowi inspirację dla publikowania w niej tekstów literackich, ale także dla zamieszczania portali literackich i stron poświęconych twórcom, wątkom, problemom czy nawet poszczególnym tytułom literackim. Należy także wspomnieć o innych, prócz Internetu, przewartościowaniach w obszarze nośników tekstu literackiego – wystarczy chociażby wspomnieć o karierze, jaką w ostatnich latach robi książka – czy szerzej: literatura – audialna (Hopfinger 2010: 131–163).

Wskazane powyżej oraz inne przewartościowania w obrębie tekstów artystycznych wywierają znaczący wpływ na język tzw. ogólny oraz na jego konkretyzacje, także genologiczne. Tutaj przede wszystkim należałoby wskazać na słabnącą funkcję estetyczną literatury przy jednoczesnym wzroście jej form (także gatunków) niefikcyjnych.

* * *

Zaproponowane w niniejszym artykule ujęcie relacji genologii historycznej do stylistyki pokazuje, że związki obu dyscyplin są bardzo ścisłe oraz że refleksja stylistyczna może przynieść ciekawe obserwacje w dociekaniach nad genologicznym uniwersum mowy. Warto także pamiętać, iż genologia historyczna sięga – zawsze z powodzeniem – do zdobyczy stylistyki jako nauki o różnych podstawach metodologicznych. Na szczególną jednak uwagę zasługuje moim zdaniem stylistyka funkcjonalna oraz stylistyka dyskursu. Pierwsza pomaga bowiem wskazać najważniejsze tendencje ewolucyjne form ustabilizowanych pod względem genologicznym oraz tych, których związki z wcześniejszymi gatunkami są wyraźne. Stanowi

przydatne narzędzie do obserwacji przeobrażeń zarówno poszczególnych gatunków, jak i konstelacji gatunkowych (ciągów genologicznych) funkcjonujących w danej odmianie funkcjonalnej języka. Stylistyka dyskursu może także wzbogacić tego typu refleksję, do czego należy namawiać badaczy, ale jest wprost niezastąpiona w dociekaniach prowadzonych nad najnowszymi zjawiskami komunikacyjnymi i genologicznymi, m.in. nad komunikacją elektroniczną, którą historyk języka postrzega jako kolejne – rewolucyjne – stadium w rozwoju komunikacji międzyludzkiej. Interesuje go zatem odmienność tego medium, jego nowatorstwo, jak również jego relacje do stadiów wcześniejszych, nic bowiem w kulturze nie pozostaje zawieszony w próżni i nie powstaje z niczego.

Należy jednak z całą mocą zaznaczyć, że tekst niniejszy nie stanowi opracowania wyczerpującego kwestię zawartą w tytule. Jest to jedynie zarys problematyki dokonany na podstawie wybranych zagadnień. Dalsze badania nad teoretycznymi aspektami genologii historycznej, w tym nad jej związkami ze stylistyką, z pewnością pomogą zrozumieć istotę komunikacji oraz genologicznego uniwersum.

Literatura

- Benveniste É., 1966, *Problèmes de linguistique générale*, t. 1, Paris.
- Borawski S., 2000, *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa.
- Dąbrowska M., 2000, *Język e-maila jako hybryda mowy i pisma*. – Szpila G., red., *Język trzeciego tysiąclecia*, Kraków, s. 87–98.
- Dobrzyńska T., 1992, *Gatunki pierwotne i wtórne. (Czytając Bachtina)*. – Dobrzyńska T., red., *Typy tekstów. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 75–80.
- Furdal A., 1966, *Przedmiot i zakres historii języka polskiego*. – *Studia językoznawcze poświęcone Profesorowi Doktorowi Stanisławowi Rospondowi*, Wrocław, s. 34–48.
- Gajda S., 2010a, *Intertekstualność a współczesna lingwistyka*. – Mazur J., Małycka A., Sobstyl K., red., *Intertekstualność we współczesnej komunikacji językowej*, Lublin, s. 13–23.
- Gajda S., 2010b, *Nowe media w perspektywie lingwistycznej*. – Bogołębska B., Worsovicz M., red., *Styl – dyskurs – media*, Łódź, s. 25–32.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa.
- Gumkowska A., 2009, *Blogi wobec tradycji diarystycznej. Nowe gatunki w nowych mediach*. – Ulicka D., red., *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa, s. 231–244.
- Hopfinger M., 2010, *Literatura i media po 1989 roku*, Warszawa.

- Kawka M., 2004, *Pakt autobiograficzny Philippe'a Lejeune'a a internetowe blogi – rodziny gatunku*. – Ostaszewska D., red., *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, Katowice, s. 157–168.
- Kita M., 2010, *Język w mediach w kontekście kultury indywidualizmu*. – Bogołębska B., Worsowicz M., red., *Styl – dyskurs – media*, Łódź, s. 93–104.
- Kloch Z., 2006, *Odmiany dyskursu. Semiotyka życia publicznego w Polsce po 1989 roku*, Wrocław.
- Kluszczyński R.W., 2010, *Sztuka interaktywna. Od dzieła-instrumentu do interaktywnego spektaklu*, Warszawa.
- Loewe I., 2007, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Katowice.
- Łozowski P., 1999, *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*. – Pajdzińska A., Krzyżanowski P., red., *Przeszłość w językowym obrazie świata*, Lublin, s. 25–50.
- Malinowska E., 2004, *Napisz do mnie przez telefon – od epistoły do SMS-a*. – Ostaszewska D., red., *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, Katowice, s. 189–197.
- Ostrowicki M., 2006, *Wirtualne realis. Estetyka w epoce elektroniki*, Kraków.
- Rejter A., 2000, *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*, Katowice.
- Rejter A., 2004, *Wzorzec tekstowy reportażu podróżniczego w aspekcie ewolucji gatunku mowy – próba syntezy*. – Malinowska E., Rott D., red., t. 1: *Wokół reportażu podróżniczego*, Katowice, s. 7–17.
- Rejter A., 2008a, *Genologia lingwistyczna w perspektywie analiz dyskursu – szanse i ograniczenia*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 1, s. 37–50.
- Rejter A., 2008b, *Semantyczne i stylistyczne uwikłania gatunku. Z rozważań nad staropolską nowelistiką*. – Szczepankowska I., red., *Styl a semantyka*, Białystok 2008, s. 44–60.
- Rejter A., 2009, *Lingwistyczne refleksje nad komunikacją internetową – perspektywa historyczna*. – Ulicka D., red., *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa, s. 111–121.
- Rejter A., w druku, *Oralne źródła noweli. Studium ze stylistyki historycznej*. – Sokólska U., red., *Odmiany stylowe polszczyzny – dawniej i dziś*, Białystok.
- Sławkowa E., 2007, *O stylu literackim. Z zagadnień typologii odmian języka*. – Ostaszewska D., red., *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 3: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, Katowice, s. 232–239.
- Witosz B., 2005, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice.
- Witosz B., 2008, *Podmiot w stylistyce wobec różnych koncepcji podmiotowości w dyskursie współczesnej humanistyki*. – Bartmiński J., Gajdzińska A., red., *Podmiot w języku i kulturze*, Lublin, s. 123–138.
- Witosz B., 2009, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice.

- Witosz B., 2010, *Kategoria intertekstualności w kontekście współczesnej stylistyki (wąskie czy szerokie ujęcie?)*. – Mazur J., Małycka A., Sobstyl K., red., *Intertekstualność we współczesnej komunikacji językowej*, Lublin, s. 24–33.
- Wojtak M., 1993, *Styl urzędowy*. – Bartmiński J., red., *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 147–162.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Woźniak W., 2010, *Gatunek w sieci*. – Wolny-Zmorzyński K., Furman W., red., *Internetowe gatunki dziennikarskie*, Warszawa, s. 53–60.
- Wójtowicz E., 2008, *Net art.*, Warszawa.
- Zajac J.M., Rakocy K., Nowak A., 2009, *Interaktywne, choć osobiste blogi i blogowanie a komunikacja z otoczeniem*. – Ulicka D., red., *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa, s. 219–230.
- Zawojski P., 2010, *Cyberkultura. Syntopia sztuki, nauki i technologii*, Katowice.
- Żmigrodzka B., 1997, *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice.

Historical Genology and Stylistics. The Chosen Issues

The article is dedicated to describing the various liaisons between the historical genology and the stylistics. It is an attempt of theoretical reflection on the subject included in the title of the paper. The authour proves that the both domens are strictly related. One can notice that the most useful stylistics method in genological research are functional stylistics and stylistics of discourse.

The functional stylistics is very helpful in analysis of both: the speech genres which are stable in the history of communication and the secondary speech genres distinctly connected with their primary pre-genres. As for discourse stylistics, it can be useful above all in describing the evolution and specifics of contemporary and the newest speech genre phenomena, e.g. the Internet genres.

Keywords: *stylistics, genre theory, historical genology, discourse, history of Polish.*